

Nocne kolęd nagrywanie

Data publikacji: 25.11.2013 19:00

Końcem września nagrywali płytę CD, niebawem ukaze się ona na rynku. Wyższobramski Chór Kameralny zaprezentuje się, pierwszy raz, z repertuarem kolędowym. Od 2012 roku poprzez udział w koncertach i produkcji płyty-cegiełki chór czynnie wspiera akcję 'Ratujmy Organy Kościoła Jezusowego'. Płyta 'Czas radości' również przyczyni się do wsparcia funduszu remontowego cieszyńskich organów.

□
Z dyrygentem Wyższobramskiego Chóru Kameralnego, Piotrem Sikorą, rozmawia Jan Bacza.

Proszę o kilka słów o zespole.

Obecnie chór liczy siedemnaścioro członków. Wszyscy od lat związani jesteśmy z ruchem śpiewaczym w Cieszynie. Wielu z nas śpiewało razem najpierw w chórze dziecięcym i młodzieżowym przy parafii, później w chórze Domu Narodowego, a od 2006 roku śpiewamy razem jako Wyższobramski Chór Kameralny (WCK). Z czasem dołączyli do nas młodszy koledzy, m.in. absolwenci Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego, w którym pracuję. Stanowimy grupę przyjaciół, którzy lubią się spotykać i razem śpiewać.

Która to wasza płyta?

Pierwsza, którą firmujemy jako WCK. Wcześniej wzięliśmy już udział w nagraniu płyty na jubileusz 300-lecia kościoła Jezusowego. Wówczas każdy zespół działający w parafii nagrał dwa utwory. W ubiegłym roku wydaliśmy płytę – cegiełkę na rzecz ratowania organów. Organista Paweł Seligman zaprezentował brzmienie zabytkowego instrumentu. Na płycie znalazło się również kilka utworów w naszym wykonaniu. Jesienią zakończyliśmy prace nad kolejną płytą. Krążek zatytułowany „Czas radości” jest owocem naszej miłości do śpiewania kolęd, które są wyrazem autentycznej radości z przyjścia na świat Jezusa w Betlejem. Nagraliśmy 15 kolęd, 8 z nich to utwory a cappella, w pozostałych śpiewamy z akompaniamentem organów lub fortepianu. Również tą płytą chcemy wesprzeć akcję „Ratujmy Organy Kościoła Jezusowego”.

Usłyszymy znane utwory, czy przypominacie też te starsze, zapomniane?

Wybraliśmy kolędy o różnym charakterze i stylistyce, tradycyjne i współczesne, spokojne, pełne zadumy oraz radosne, z potężnym akompaniamentem organów Oprócz tradycyjnych kolęd, sięgnęliśmy do współczesnych kompozycji, m.in. amerykańskiej kompozytorki muzyki chrześcijańskiej, Sally DeFord. Udało nam się także zdobyć kolędę specjalnie opracowaną dla naszego chóru. W ubiegłym roku nawiązaliśmy współpracę z Amerykaninem, Stevenem Glade, członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Kompozytorów i Organistów. Kompozytor zainteresował się akcją ratowania organów i zaproponował zaaranżowanie dla nas jednego utworu. Przesłałem mu tylko prymkę, melodię znanej na Śląsku Cieszyńskim pieśni „Czas radości wesołości”. Steven zaaranżował ją w bardzo ciekawy sposób. Zachował prostotę melodii ludowej, dodając ciekawy akompaniament organowy z fugą, w której organista Paweł Seligman ma pole do popisu. Kolęda ta, której tytuł nosi cała płyta, otwiera nasze nagranie.

Kolędy śpiewamy, znamy melodie. Ale jak wyglądają przygotowania do nagrania?

Nie jesteśmy chórem zawodowym, mimo to, staramy się pracować z zapałem i wielką pasją. Najpierw zrodził się pomysł nagrania kolęd, które zajmują ważne miejsce w naszym repertuarze. Mamy ich ponad 30 i trudno było dokonać wyboru. Na przykład trzeba było wybrać jedno z pięciu opracowań „Cichej nocy”, której przecież nie mogło zabraknąć na płycie. Ostatecznie zwyciężyło opracowanie Piotra Gruchela, cieszyńskiego muzyka i aranżera, które bardzo lubimy. Na nagranie przygotowaliśmy całkiem nowe, współczesne kompozycje, ale też np. pieśń bożonarodzeniową „Pierzchaj nocy ciemna”, odnanioną wśród rękopisów prof. Jana Gawlasa, z lat dwudziestych ubiegłego wieku. Pracowaliśmy nad tym w czasie wakacji.

Ile trwała praca nad płytą?

Pomysł płyty powstał po ubiegłorocznych koncertach kolędowych, końcem ubiegłej zimy. Wiosną zbieraliśmy program, kompletowaliśmy nuty, a latem organizowaliśmy zgrupowania, podczas których śpiewaliśmy kolędy. Było bardzo wesoło...

...bo w lecie, w krótkich rękawkach śpiewaliście kolędy...

...dokładnie. Mamy takie zdjęcia: w sali gdzie ćwiczyliśmy, na fortepianie stoi mała, przyozdobiona choinka, wokół my i ... skrzynka bawarskiego piwa, którą dostaliśmy od naszego fana z Monachium [śmiech]. Wakacyjny próby pod choinką i przy piwku będziemy długo wspominać.

No właśnie, bo choć kolędy kojarzymy z zimą, to jednak, aby wydać płytę, trzeba o wiele wcześniej przygotować materiał, później płytę wytłoczyć i wydać.

Tak, pół roku to koncepcja i pomysł. Trzeba wliczyć czas przygotowania zespołu. Natomiast samo nagranie trwało dwa dni, a właściwie dwie noce. Nagrywaliśmy nocą, ze względu na mniejszy ruch samochodowy. Kościół Jezusowy znajduje się w centrum Cieszyna, przy ruchliwej ulicy. Jednej nocy plany pokrzyżował nam ulewny deszcz. Jego krople tak głośno dudniły o pokryty miedzią dach kościoła, że musieliśmy przerwać nagranie. Sama produkcja płyty to czas około miesiąca.

Do płyty będzie dołączona książeczka.

Zawierać będzie krótki wstęp i życzenia świąteczne dla odbiorców płyty. Przedstawione zostaną sylwetki wykonawców, czyli chóru oraz naszych wspaniałych akompaniatorów Pawła Seligmana i Wojciecha Wantuloka. Nie zabraknie również podziękowań dla sponsorów, którzy w całości sfinansowali produkcję płyty. Dzięki nim, cały dochód z dystrybucji płyty zasilił fundusz remontu. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Cieszymy się też, że mogliśmy zrealizować nasze marzenie o nagraniu płyty z kolędami, a przy okazji wesprzeć akcję ratowania wspaniałych organów kościoła Jezusowego.

Gdzie będzie można nabyć płytę?

Na pewno podczas koncertu promującego nową płytę, który odbędzie się w trzecią niedzielę Adwentu, 15 grudnia o godzinie 15.00 cieszyńskim kościele Jezusowym. Serdecznie zapraszamy! Płyta dostępna będzie również w kancelarii parafialnej (pl. Kościelny 6) oraz podczas naszych świątecznych koncertów. W tym roku planujemy ich dosyć sporo. Szczegółowy plan znaleźć można na stronie www.wyszobramski.pl

Ten koncert 15 grudnia to już kolędowy?

Tak, choć to jeszcze Adwent. Jeśli chcemy rozprowadzić jak najwięcej płyt, musimy rozpocząć akcję promocyjną jeszcze przed świętami. Mamy nadzieję, że płyta spodoba się naszym słuchaczom. Z pewnością jest to dobry pomysł na świąteczny prezent – polecamy!

Dziękuję za rozmowę.

